

# Próbują połączyć zamachowca z Muskem i AfD

21 grudnia 2024

W Niemczech następuje próba połączenia zamachu terrorystycznego na jarmarku bożonarodzeniowym z prawicową partią AfD oraz Elonem Muskem. Pomijane są wpisy zamachowca, które nie pasują do przyjętej narracji.



Liczba ofiar śmiertelnych zamachu na jarmark bożonarodzeniowy wzrosła do pięciu. W sumie ponad 200 osób zostało rannych, z czego ponad 40 jest w ciężkim stanie.

Niemieckie media, analizując osobę zamachowca, na pierwszy plan wysuwają jego sympatie do prawicowej partii AfD. Zaznaczają, że 50-letni Taleb Abdul Dżawad jest też krytykiem islamu.

Zamachowiec urodził się w saudyjskim mieście Hufuf i przyjechał do Niemiec w marcu 2006 roku. Został uznany za uchodźcę w lipcu 2016 r. – wtedy też przyznano mu prawo do bezterminowego pobytu w Niemczech. Z zawodu jest specjalistą w dziedzinie psychiatrii i psychoterapii. Mieszkał i pracował w Bernburgu, 32-tysięcznym mieście położonym między Halle i Magdeburgiem. „Saudyjczyk najwyraźniej był przez lata aktywistą, doradzając kobietom z Arabii Saudyjskiej w szczególności w zakresie sposobów ucieczki z ich kraju i prowadząc stronę internetową z informacjami na temat niemieckiego systemu azylowego” – pisze „Spiegel”.

„W międzyczasie jednak wydaje się, że zdryfował w swoim aktywizmie” – zauważył „Spiegel”. W listopadzie opublikował na swoim koncie „X” cztery „żądania liberalnej saudyjskiej opozycji”, z których pierwsze brzmiało: „Niemcy muszą chronić swoje granice przed nielegalną migracją”. „Polityka otwartych

granic była planem Merkel na islamizację Europy” – napisał w odniesieniu do byłej kanclerz Niemiec. W innych postach otwarcie sympatyzował z AfD i marzył o wspólnym projekcie z prawicową partią: akademii dla byłych muzułmanów – napisał „Spiegel”. „Kto jeszcze walczy z islamem w Niemczech?” – pytał. Twierdził też, że państwo niemieckie prowadzi „tajną operację” mającą na celu „polowanie na saudyjskich byłych muzułmanów na całym świecie i niszczenie ich życia”.

Zaledwie kilka minut po śmiertelnym wypadku w Magdeburgu, na jego kanale „X” pojawił się wpis z kilkoma filmami, w których wysuwał on niejasne oskarżenia pod adresem działaczy na rzecz uchodźców. „Wpis mógł wskazywać na problemy psychologiczne. Oskarżał w nim władze o porażkę i twierdził między innymi, że Niemcy go prześladują” – napisał „Spiegel”.

Niemieckie media podkreślają, że Saudyjczyk udostępniał również treści chwalcące AfD i jej stanowisko wobec islamu. W ten sposób następuje próba połączenia zamachowca z prawicą. A także z Elonem Muskem, który w dniu zamachu napisał w mediach społecznościowych, że „tylko AfD może uratować Niemcy”.

Media głównego nurtu pomijają jednak wiele wpisów zamachowca, które nie pasują im do przyjętej narracji. W 2016 roku pisał o sobie, że nie jest już ateistą, a wahhabistą. Wahhabizm to muzułmańska doktryna religijno-polityczna, głosząca powrót do pierwotnej czystości islamu.

Cezary Gmyz, który za poprzedniej władzy był korespondentem TVP w Berlinie, zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt. „Z tym sprawcą z Magdeburga jest coś nie tak. Deklarował się w necie jako ateista wspierający AfD i fan Elona Muska. Saudyjskie profile na x twierdzą, że to ściema bo był szyitą zwalczającym Saudów, którzy chcieli jego ekstradycji, dzięki czemu po wielu latach dostał azyl, a rzekomy ateizm służył właśnie wyłudzeniu azylu” – uważa Gmyz.

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)